

# Co umożliwia księgozbiór filologa? Przypadek Stefana Szymutki

Łukasz Żurek

ORCID: 0000-0003-0000-9278

## 1. Niewidoczność księgozbiorów

[...] jedyną rzeczą, którą chciałabym, aby wynieśli studenci [...], to poczucie, że myślenie nie jest czymś abstrakcyjnym. Filozofia nie jest czymś, co ma miejsce w dziedzinie czystej abstrakcji, czystego umysłu, ona ma związek z książkami, które trzymasz w ręku, ołówkiem, długopisem, zakreślaniem i czytaniem jako aktywnym, materialnym, technicznym procesem [...]¹.

W taki sposób Katie Chenoweth, badaczka odpowiedzialna za opracowanie księgozbioru Jacques'a Derridy znajdującego się w zbiorach Princeton University, opisuje ogólny cel przyświecający prowadzonemu przez nią kursu *Derrida's Library: Deconstruction and the Book*. Studenci poznają na nim filozofię autora *O gramatologii* poprzez badanie zakresień oraz notatek pozostawionych przez niego w książkach². Zastąpienie w powyższym cytacie „filozofii” przez

<sup>1</sup> *Derrida's Library: Deconstruction and the Book*, 2018, <https://tinyurl.com/y6doxgva> (dostęp: 30.06.2020).

<sup>2</sup> Zob. Julie Clack i Nick Barberio, *Deconstructing Derrida*, <https://tinyurl.com/yxfaq5ba> (dostęp: 30.06.2020).

„filologię” (lub „teorię literatury”) nie zmniejszyłoby celności tezy Chenoweth. Otóż biblioteki filologów (a szerzej: humanistów) jako „miejsca nieoficjalne i nieoczywiste”<sup>3</sup>, w których utrwalone zostały inspiracje i zainteresowania intelektualne ich twórców, zrealizowane lub niezrealizowane pomysły pisarskie, ślady profesjonalnych, prywatnych lub profesjonalno-prywatnych znajomości, sposoby lektury książek tak literackich, jak naukowych oraz rozmaite mikroteksty niepodlegające klasyfikacji, stanowią bardzo obiecujący materiał do badań nad relacjami łączącymi „prywatne” zapiski badaczy z ich „publicznymi” rezultatami. W przeciwieństwie bowiem do spuścizny rękopiśmiennej, o której kształcie decyduje archiwariusz tworzący zbiór przez wybór i klasyfikację<sup>4</sup>, formę biblioteki domowej nadaje jej właściciel. Oczywiście księgozbiór może ulec zapomnieniu, rozproszeniu, włączeniu do zasobów innej biblioteki lub całkowitemu zniszczeniu, jednak nawet w formie fragmentarycznej czy zapośredniczonej przez opowieści o nim umożliwi obserwację wzajemnego splotu światopoglądu, sytuacji kulturowo-politycznej i nauki.

Takie inicjatywy, jak opisywany na początku kurs poświęcony badaniu twórczości danego myśliciela przez analizowanie pozostawionych przez niego na książkach znaków, zapisków i notatek, należą jednak do rzadkości. Księgozbiory literaturoznawców są wciąż raczej niewidoczne dla współczesnej humanistyki, inspirowanej filozoficzno-kulturoznawczą refleksją nad archiwum czy *heritage studies*. Jak na ironię, do marginalizacji tego przedmiotu badań przyczyniła się anglosaska recepcja krótkiej rozprawy Derridy *Mal d'archive. Une impression freudienne* z 1995 roku, której zawdzięczamy właśnie ogromną popularność samego pojęcia „archiwum”<sup>5</sup>. Zdaniem brytyjskiej historyczki Carolyn Steedman francuski filozof raczej pomijał utrwalone w humanistyce znaczenie „archiwum” jako osadzonej w konkretnym czasie i miejscu instytucji zajmującej się porządkowaniem, przechowywaniem oraz udostępnianiem różnego rodzaju dokumentów, czyniąc z pojęcia kojarzonego z naukami pomocniczymi historii lub miejscem badań pozytywistycznego filologa słowo klucz swojego wielowątkowego wyводу. Dzięki temu, jak zauważa Steedman, komentatorzy *Gorączki archiwum* mogli mieć dużo do powiedzenia na temat związków „archiwum” z drugą topiką freudowską, historią metafizyki obecności czy foucaultowską wiedzą-władzą, a jednocześnie ignorować „niepozorną naturę archiwów”, czyli żmudną pracę w bibliotekach czy repozytoriach<sup>7</sup>.

Również zainteresowanie esejem *Ich packe meine Bibliothek aus. Eine Rede über das Sammeln* Waltera Benjamina, innego niezwykle chętnie cytowanego myśliciela, nie sprawiło, że biblioteki

<sup>3</sup> Magdalena Mazik, „Zaproszenie skierowane do wszystkich: biblioteka Mieczysława Porębskiego w MOCAK-u”, *Nowa Dekada Krakowska*, nr 3 (2013): 43.

<sup>4</sup> Świetnie podsumowuje ów twórczy charakter pracy archiwariusza Danuta Ulicka: „Miałam okazję obserwować, jak powstaje w Tallinie archiwum Jurija Łotmana, jak ciężarówka papierów przekształca się w teczki dokumentów, do których trudno będzie dobrać klucz przyszłemu historykowi”. Danuta Ulicka, „Kontrowersyjne i niekontrowersyjne wartości archiwum”, w *Różne głosy: prace ofiarowane Stanisławowi Balbusowi na jubileusz siedemdziesięciolecia*, red. Dorota Wojda, Magdalena Heydel i Andrzej Hejmej (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2013), 115.

<sup>5</sup> Jacques Derrida i Daniel Ferrer, „Entre le corps écrivain et l'écriture...», entretien avec Daniel Ferrer”, *Genesis* 17, nr 1 (2001): 59–72; Hélène Cixous i Daniel Ferrer, „Je suis d'abord une lisante...», entretien avec Daniel Ferrer”, *Genesis* 17, nr 1 (2001): 45–57.

<sup>6</sup> Jacques Derrida, *Gorączka archiwum. Impresja freudowska*, tłum. Jakub Momro (Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2016).

<sup>7</sup> Carolyn Steedman, „Something She Called a Fever: Michelet, Derrida, and Dust”, *The American Historical Review* *The American Historical Review* 106, nr 4 (2001): 1161.

domowe stały się pełnoprawnymi przedmiotami badań<sup>8</sup>. Jeśli już poddaje się je interpretacji w obszarze różnorodnych studiów skupionych wokół haseł „zwrotu materialnego” czy „zwrotu ku rzeczom”, to tylko wówczas, gdy stanowią część instalacji artystycznej, którą da się czytać przez (szczególnie żywotne w krytyce sztuki) „archiwum” derridiańsko-foucaultowskie<sup>9</sup>. Również we francuskim edytorstwie, dla którego na przykład zapiski na marginesach książek są potencjalnie interesujące jako problem z zakresu teorii tekstu, na próżno szukać badań nad bibliotekami humanistów lub analiz traktujących księgozbiory jako pełnoprawne źródło wiedzy o kontekście procesu twórczego w nauce. Jakkolwiek na przykład Pierre-Marc de Biasi zaznacza, że dziedzina badań określana przez niego mianem „genetyki tekstów” może stanowić dyscyplinę pomocniczą dla szeroko pojętej historii nauki, to księgozbiory humanistów nie stanowią dla badacza osobnego problemu wartego przemyślenia<sup>10</sup>. Z kolei na łamach „Genesis”, wydawanego od 1992 roku sztandarowego czasopisma krytyki genetycznej, wspomniany problem pojawił się jak dotąd jedynie dwa razy – jako temat rozmów z Derridą i Héléne Cixous<sup>11</sup>.

W polskiej humanistyce prywatne biblioteki badaczy literatury, aż nadto kojarzące się ze stereotypowym obrazem nobliwego, zamkniętego na świat „profesora”, pojawiają się jako przedmiot namysłu prawie wyłącznie w okolicznościowych esejach i artykułach publikowanych w księgach jubileuszowo-wspomnieniowych czy numerach czasopism poświęconych pamięci zmarłego badacza<sup>12</sup>. Zdecydowana większość artykułów tego typu ciąży jednak gatunkowo ku szkicowi bio- lub wręcz hagiograficznemu z elementami sprawozdania z kwerend. Rama publikacji okolicznościowej nie jest bez znaczenia dla kształtu i zawartości samych tekstów. W większości wspomnianych artykułów badany księgozbiór oraz znalezione w nim tekstowe (i nie tylko tekstowe) ślady stanowią punkt wyjścia do tworzenia lub potwierdzania funkcjonującego w środowisku naukowym wizerunku jego byłego właściciela.

<sup>8</sup> Zob. Homi Bhabha, „Unpacking My Library Again”, *The Journal of the Midwest Modern Language Association* 28, nr 1 (1995): 5–18; Joseph D. Lewandowski, „Unpacking: Walter Benjamin and His Library”, *Libraries & Culture* 34, nr 2 (1999): 151–57; Alberto Manguel, *Packing My Library: An Elegy and Ten Digressions* (London: Yale University Press, 2019).

<sup>9</sup> Shep Steiner, „Rozpakowując (Ich) Biblioteki – o Umiejscawianiu Dwóch Politycznych Archiwów”, *Tytuł Roboczy: Archiwum/Archive*, nr 3 (2009): 25–31 (esej poświęcony *Bibliotece Marthy Rosler*, instalacji wystawianej przez artystkę w różnych wariantach od 2005 roku); Tomasz Załuski, „Archiwum, czyli podmiot na półce”, *Tytuł roboczy: Archiwum/Archive*, nr 3 (2009): 28–29 (komentarz do eseju Steinera).

<sup>10</sup> „[...] niemal całość nauk humanistycznych i społecznych ma również jakiś bezpośredni związek z genetyką tekstu [...]”. Pierre-Marc de Biasi, *Genetyka tekstów*, tłum. Maria Prussak (Warszawa: Instytut Badań Literackich. Wydawnictwo, 2015), 186–188.

<sup>11</sup> Derrida i Ferrer, „« Entre le corps écrivain et l'écriture... », entretien avec Daniel Ferrer”, 59–72; Cixous i Ferrer, „« Je suis d'abord une lisante... », entretien avec Daniel Ferrer”, 45–57.

<sup>12</sup> Por. m.in. Czesław Kłak, „Biblioteka i glosy Stanisława Pigionia”; Lesław Forczek, „Księgozbiór Stanisława Pigionia w Bibliotece Głównej rzeszowskiej WSP”, w *Wokół Stanisława Pigionia. Nad warsztatem naukowym i literackim Uczzonego*, red. Czesław Kłak (Rzeszów: Krajowa Agencja Wydawnicza, 1983); Iwona Płukis, „Biblioteka Konrada Górskiego w zbiorach Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, w *Konrada Górskiego świat literatury, teatru i języka. Materiały konferencji zorganizowanej w setną rocznicę urodzin Profesora*, red. Władysław Sawrycki i Jerzy Speina (Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu–Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, 1996); Bożena Chodźko, „Dary dla Marii Renaty Mayenowej. Rękopiśmienne dedykacje w księgozbiórce MRM”, w *Obecność. Maria Renata Mayenowa (1908–1988)*, red. Bożena Chodźko, Elżbieta Feliksiak i Marek Olesiewicz (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2006); Magdalena Mikiewicz, „Biblioteka”, w *Erazm Kuźma. Słownik biografii i idei*, red. Jerzy Madejski (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2016).

Prywatne księgozbiory filologów, mimo iż często prezentowane są przez biblioteki lub inne instytucje kultury w formie odpowiednio wyeksponowanej „izby pamięci”<sup>13</sup>, paradoksalnie wciąż czekają na odkrycie. Czas zatem, aby ogólne refleksje nad potencjałem badawczym ukrytym na marginesach egzemplarzy książek czytanych przez filologów skonfrontować ze studium konkretnego przypadku. Nie będzie nim jednak księgozbiór pozostawiony przez badacza literatury o utrwalonej pozycji, jak Stanisław Pigoń, Henryk Markiewicz czy Wacław Borowy. Biblioteki domowe wspomnianych badaczy zostały już bowiem – raz lepiej, raz gorzej – wpisane w świadomość krajowej humanistyki. Z kolei księgozbiór Stefana Szymutki – śląskiego literaturoznawcy i eseisty, kojarzonego przede wszystkim, jeśli nie wyłącznie, z książką eseistyczną *Nagrobek ciotki Cili* – jeszcze nigdy nie stanowił osobnego przedmiotu rozważań. Biblioteka, znajdująca się w przedsiönku sekretariatu Kolegium Indywidualnych Studiów Międzyobszarowych Uniwersytetu Śląskiego, zasługuje jednak na uwagę przede wszystkim dlatego, że prowadzone w niej kwerendy dostarczyły „faktów i poszlak komplikujących dotychczasowe informacje i przekonania” na temat autora *Nagrobka...*<sup>14</sup>.

## 2. Zapiski, podkreślenia i fiszki jako źródło odkryć

Na najbardziej podstawowym poziomie kwerendy w księgozbiórze Szymutki pomogły uczynić widocznym szkic *Niepokój zwyczajności*, nieodnotowany w jedynej jak dotąd bibliografii prac Szymutki<sup>15</sup>, nieprzywoływany również nigdzie przez jego autora<sup>16</sup>. Biblioteka autora *Nagrobka...* jest jednak istotna z powodów, które wykraczają poza możliwość „znalezienia” tekstu niewidocznego w bibliografiach. Otóż stanowi ona jedyny względnie kompletny fragment utraconego archiwum filologa. Szymutko zmarł nagle, nie pozostawiając żadnego oficjalnego dokumentu, w którym przekazałby określonej instytucji całość swoich materiałów. Większość artykułów – co podkreślali wielokrotnie w rozmowach prywatnych jego bliscy – pisał od razu na komputerze, który zutylizowano kilka lat po jego śmierci, natomiast odręczne notatki, maszynopisy czy nawet korespondencję prywatną po pewnym czasie wyrzucał. Znajdujące się w książkach Szymutki zapiski, podkreślenia oraz fiszki, jednym słowem: wszystkie świadectwa pisarstwa, są zatem często jedynym źródłem wiedzy, której na próżno szukać w oficjalnym korpusie tekstów filologa.

Na wstępie trzeba zaznaczyć, że – wbrew początkowym oczekiwaniom – najmniej odkryć przynoszą egzemplarze dzieł Martina Heideggera, Derridy czy Gilles’a Deleuze’a, czyli autorów, na których śląski filolog najobficiej powoływał się w swoich późnych esejach (zwłaszcza w *Nagrobku...*). Lekturę tekstów filozoficznych Szymutko ograniczał bowiem do wynotowywania na fiszkach numerów stron wraz ze słowami kluczami wskazującymi na interesujące fragmenty, które następnie wkomponowywał we własne eseje. Wyjątek od reguły stanowi egzemplarz pierwszego wydania *O gramatologii* Derridy. Wśród znajdujących się w nim fiszek można bowiem zauważyć pewną prawidłowość:

<sup>13</sup>Jak zrobiono na przykład w przypadku biblioteki Mieczysława Porębskiego, która obecnie dostępna jest do wglądu w Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie.

<sup>14</sup>Tak o odkrywczosci odkrytego przez siebie archiwum Dawida Hopensztanda pisała Danuta Ulicka, zob. Danuta Ulicka, „Archiwum» i archiwum”, *Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja*, nr 4 (2017): 301.

<sup>15</sup>Alicja Szałagan, „Stefan Szymutko (1958–2009)”, w *Polscy pisarze i badacze literatury przełomu XX i XXI wieku*, 23 kwietnia 2019, <https://tinyurl.com/y5gpjvqa> (dostęp: 30.06.2020).

<sup>16</sup>Stefan Szymutko, „Niepokój zwyczajności”, w *Poszukiwanie realności: literatura, dokument, kresy. Prace ofiarowane Tadeuszowi Bujnickiemu*, red. Stanisław Gawliński i Wojciech Ligęza (Kraków: Universitas, 2003), 233–238.

98 – różnica w ciele zapisu [EPILOG]  
 103 – pragnienie obecności [EPILOG]  
 i Thot w Fajdrocie (SiC)  
 [...]  
 133 – nieme znaczące [EPILOG]  
 [...]  
 175 – barbarzyńca: niemy (SiC)  
 319 – uzupełnienie jako źródło  
 [POST-EPILOG EWENTUALNIE]<sup>17</sup>

Uwagi w nawiasach kwadratowych sugerują, że Szymutko zamierzał wykorzystać interesujące go cytaty w zakończeniu planowanej przez siebie książki. Na próżno szukać ich jednak w *Nagrobku... czy Przeciw marzeniu?* Najprawdopodobniej zaznaczone fragmenty *O gramatologii* miały więc znaleźć się albo w kolejnym zbiorze śląskich esejów, którego Szymutko nie zdążył napisać<sup>18</sup>, albo – na co wskazywałby skrót „SiC” – w nienapisanej książce poświęconej *Słowu i ciału* Teodora Parnickiego. W tym konkretnym przypadku fiszki z notatkami są więc jedyną pozostałością po niezrealizowanych pomysłach na następne prace filologa. Egzemplarz dzieła Derridy jest interesujący również z innego powodu. Otóż przy fragmencie: „Nie ma co pytać jak rzecz się ma z obecnością i przedstawieniem w obecności”<sup>19</sup> Szymutko dopisał na marginesie: „może jednak”. Lekko żartobliwa notatka sugeruje, że problem niezbywalnej i niepowątpiewalnej rzeczywistości towarzyszył filologowi niejako na co dzień – wpisywał go również w notatki pozostawione na marginesach czytanych przez siebie książek.

Kwerendy w księgozbiore pozwoliły także zrekonstruować (oczywiście, zawsze w trybie przypuszczającym) zasadniczą problematykę praktycznie niedostępnych tekstów Szymutki, jak np. pracy magisterskiej poświęconej zagadnieniu czasu i przestrzeni w *Czerwonych tarczach* Jarosława Iwaszkiewicza. Oto kilka pojedynczych uwag zapisanych przez autora *Nagrobka...* na marginesach powieści Iwaszkiewicza:

Rzeczywistość jest w Czerwonych T. układem sprawdzającym (i to zazwyczaj) wszystkich koncepcji<sup>20</sup> życie konkretne (historia potoczna zaczyna znowu przeważać)<sup>21</sup>  
 Skompromitowane słowo<sup>22</sup>.

<sup>17</sup>Jacques Derrida, *O gramatologii*, tłum. Bogdan Banasiak (Warszawa: Wydawnictwo KR, Robert Reszke, 1999). Księgozbiór Stefana Szymutki [dalej jako KSS], sygn. 155. Numery sygnatur podaję za katalogiem księgozbioru przekazany mi przez pracującą nad jego opracowaniem Kalinę Jaglarz. Gdy w katalogu brakuje sygnatury, podaję zamiast niej „[b.d.]”. Pominięte fragmenty fiszek oznaczam opustką. Wątpliwości w transkrypcji znaków – „[?]”. Pisownia notatek Szymutki pozostawiona jest bez zmian.

<sup>18</sup>W wywiadzie z 2003 roku Szymutko tak opowiadał o planach kontynuacji: „Wrócę jeszcze kiedyś, mam nadzieję, do Śląska dzieciństwa i młodości [...]. Pojawia się postaci, które nie występują w *Nagrobku...*, albo pojawiają się tylko w napomknięciach”. Stefan Szymutko, „Ciotka Cila idzie do Europy. Ze Stefanem Szymutką rozmowę przeprowadziła Wiesława Konopelska”, w *Po co literatura jeszcze jest? Pisma rozproszone*, red. Grzegorz Olszański i Mariusz Jochemczyk (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2013), 217.

<sup>19</sup>Jacques Derrida, *O gramatologii*, 375.

<sup>20</sup>Jarosław Iwaszkiewicz, *Czerwone tarcze* (Warszawa: Czytelnik, 1971), 103 KSS, sygn. 1802.

<sup>21</sup>Iwaszkiewicz, 94.

<sup>22</sup>Iwaszkiewicz, 181.

Z bardzo gęstych notatek pozostawionych przez Szymutkę na egzemplarzu *Czerwonych...* wynika jasno, że już na etapie pisania swojej pierwszej pracy dyplomowej filolog eksperymentował z koncepcją powieściowego słowa nakierowanego na pozajęzykową dziejowość, którą następnie rozwinął w doktoracie poświęconym *Końcowi „Zgody Narodów”* Teodora Parnickiego. Co więcej, wśród zapisków podsumowujących lekturę poszczególnych rozdziałów powieści pojawiają się intuicje, które zostaną przez Szymutkę rozwinięte dopiero w późniejszych, eseistycznych książkach:

jak już powiedziano artystyczność jest wyłamaniem się z czasu [...] rzeczywistego, podobnie jak sama przestrzeń artystyczna jest wyłamaniem się z przestrzeni rzeczywistej obciążonej 1) politycznie 2) religijnie 3) socjalnie-bytowo<sup>23</sup>.

Świat funkcjonuje podwójnie: podmiot penetruje go w celu wywołania wyobrażenia chwili przeszłej a tymczasem to świat w końcu wywołuje tę chwilę nie zawsze równoznaczną z zamierzoną<sup>24</sup>.

Notatki na egzemplarzu powieści Iwaszkiewicza zmuszają do zrewidowania opinii o tym, że dopiero wraz z rozprawą doktorską Szymutko niejako „wpadł” na nurtujący go przez resztę działalności pisarskiej problem relacji „podmiot – język – dzieło literackie – rzeczywistość”. Okazuje się bowiem, że już na początku lat 80. autor *Nagrobka...* interpretował teksty literackie pod kątem tematów i problemów, które dopiero pod koniec życia sam wskaże jako zasadnicze dla jego praktyk filologiczno-eseistycznych<sup>25</sup>. Przykładowo: w artykule wstępnym Janusza Sławińskiego z tomu *Przestrzeń i literatura* Szymutko tak komentuje fragment, w którym warszawski badacz stawia tezę, że „przestrzeń przedstawiona może wyłonić się z komunikatu tylko w takiej mierze, w jakiej została w nim zaprojektowana” przez znaczenie zdań opisowych:

Tylko pozornie tak rzecz przedstawia się u Iwaszkiewicza zdania opisowe w minimalnym stopniu kształtują przestrzeń: rodzi się ona na marginesie opowiadania<sup>26</sup>.

Problem marginesu opowiadania czy też niejęzykowej rzeczywistości lokującej się „na obrzeżu słowa” Szymutko rozwinie dopiero dwadzieścia lat później w referacie poświęconym *Semantyce wypowiedzi narracyjnej* Sławińskiego<sup>27</sup>. O ciągłości tematów i problemów świadczą również między innymi obszerne zapiski interpretacyjne pozostawione przez Szymutkę na egzemplarzu *Odczepić się* Mirona Białoszewskiego<sup>28</sup>. Oto jak śląski filolog podsumowuje swoją – niestety częściowo już nieczytelną – analizę wiersza *Lato jak liść w rowie*:

<sup>23</sup>Iwaszkiewicz, 189.

<sup>24</sup>Iwaszkiewicz, 194.

<sup>25</sup>Zob. Stefan Szymutko, „Zaczyn”, w *Po co literatura jeszcze jest? Pisma rozproszone*, red. Grzegorz Olszański i Mariusz Jochemczyk (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2013), 175–191.

<sup>26</sup>Janusz Sławiński, „Przestrzeń w literaturze: elementarne rozróżnienia i wstępne oczywistości”, w *Przestrzeń i literatura*, red. Aleksandra Okopień-Sławińska i Michał Głowiński (Wrocław: Ossolineum, 1978), 16 KSS, sygn. [b.d.].

<sup>27</sup>Stefan Szymutko, „Semantyka wypowiedzi narracyjnej – problemów ciąg dalszy”, w *Przeciw marzeniu? Jedenaście przykładów, ośmioro pisarzy* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2006), 33. Artykuł, wcześniej przedrukowany w tomie *Sporne i bezsporne problemy współczesnej wiedzy o literaturze* (red. Janina Abramowska, Włodzimierz Bolecki, Ryszard Nycz, Warszawa 2002), jest rozwiniętą wersją referatu, który Szymutko wygłosił w 2001 roku na konferencji organizowanej przez Instytut Badań Literackich PAN.

<sup>28</sup>Szymutko poświęcił Białoszewskiemu swój pierwszy artykuł naukowy (zob. Stefan Szymutko, „Blaski i cienie Helikonu na Marszałkowskiej”, w *W kręgu dwudziestowiecznego realizmu*, red. Włodzimierz Wójcik (Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1983), 91–107). Zajmował się w nim jednak przede wszystkim *Szumami, zlepanami, ciągami*. Żadna z licznych interpretacji pozostawionych na egzemplarzu *Odczepić się* nie trafiła do tego artykułu.

ten nie kończy się uniesieniem, są rzeczy które uniesienie miazdzą na pył, jak powstanie<sup>29</sup>

Analogia pomiędzy tą Warszawą słoneczną a powstaniową kompromituje się, przez obnażenie znikomości porównania wobec rzeczywistości. Ten budowany z określeń powstaniowych obraz Warszawy to złuda, tamten rzeczywisty to coś najważniejszego niewspółmiernie. Dlatego podmuch, dlatego oziębienie dla wyrażonej w tytule – autonomicznym tworze – sentencji: nie wszystko może być tak skoloryzowane jak w poprzednim wierszu<sup>30</sup>.

Interpretacja wiersza Białoszewskiego, którą Szymutko zanotował – najprawdopodobniej – na wczesnym etapie edukacji uniwersyteckiej<sup>31</sup>, mogłaby równie dobrze pojawić się w *Przeciw marzeniu?*, jego ostatniej wydanej za życia książce, w której pytał o to, „jak rzeczywistość przeszkadza literaturze, wyobraźni literackiej, zawadza marzeniu”<sup>32</sup>.

Osobna kategoria interesujących przed-tekstów to fiszki z syntetyzującymi notatkami znajdujące się na końcowych stronach tych książek literaturoznawczych lub krytycznoliterackich, które Szymutko – najprawdopodobniej – zamierzał zrecenzować. Oprócz tego, że stanowią rodzaj konspektu nienapisanych recenzji, są również świadectwem wyczulenia filologa na podmiotowy aspekt tekstów krytyczno- lub teoretycznoliterackich. Przykładowo: w *Literaturze jako tropie rzeczywistości* Ryszarda Nycza Szymutkę interesowała nie tyle przedstawiona w książce koncepcja, ile światopogląd czy wręcz cechy osobowości krakowskiego badacza, które – zdaniem autora *Nagrobka...* – da się wyczytać z jego pracy:

Cyniczna osobowość Nycza – człowiek jest tylko kulturą, a oprócz tego mrok biologii

[...]

6) Mroczna osobowość Nycza nic się nie tworzy, nihilizm i przemijanie, nietrwałość

[...]

10) Zarozumiałość Nycza – nie da się pominąć (zob. zwł. Białoszewski)<sup>33</sup>

Z kolei na egzemplarzu *Kolonistów i koczowników* Krzysztofa Uniłowskiego notował:

Oj, lubi zamącić: w znaczeniu wędkarskim – tytuł recenzji: Mąciiciel

[...]

12) U nie chce widzieć: rzeczywistość jest groźna

[...]

77 – nihilizm KU<sup>34</sup>.

<sup>29</sup>Miron Białoszewski, *Odczepić się* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1978), 48 KSS, sygn. 781.

<sup>30</sup>Białoszewski, 49.

<sup>31</sup>Świadczy o tym fakt, że notatki na *Odczepić się* przypominają rozmiarem i gęstością te znajdujące się na *Czerwonych tarczach*. Począwszy od prac nad doktoratem, Szymutko przenosił większość swoich komentarzy na fiszki.

<sup>32</sup>Szymutko, *Przeciw marzeniu? Jedenaście przykładów, ośmioro pisarzy*, 7.

<sup>33</sup>Ryszard Nycz, *Literatura jako trop rzeczywistości. Poetyka epifanii w nowoczesnej literaturze polskiej* (Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, 2001) KSS, sygn. 577.

<sup>34</sup>Krzysztof Uniłowski, *Koloniści i koczownicy. O najnowszej prozie i krytyce literackiej* (Kraków: Universitas, 2002) KSS, sygn. 1345.

W zapiskach tego typu Szymutko zwracał uwagę przede wszystkim na szczegóły stylistyczne oraz sposób budowania argumentacji przez danego autora. Książce Nycza zarzucał między innymi arbitralny dobór cytatów czy wręcz „szantaż cytatami”, zauważając jednocześnie, że „trafnie dobrane cytaty” to „niby ta sama strategia, ale jednak co innego”. Z kolei w *Wielkim wczoraj* Dariusza Nowackiego dostrzegał „Cytaty – klisze”, „Archaizmy: gwoli, ano, tedy” oraz język sloganów reklamowych<sup>35</sup>. Przy lekturze *Mikrologów ze śmiercią* Przemysława Czaplińskiego zwracał natomiast uwagę na wspólny wszystkim szkicom składającym się na książkę chwyt narracyjny:

detektywistyczne ożywianie wyvodu – nie za łatwe to nie nieadekwatne?<sup>36</sup>.

Szymutko krytykował też Czaplińskiego za „polonistyczne intelektualizowanie” oraz „intelektualizowanie jako doświadczenie mówiącego”, tym samym ujawniając swoją niechęć czy też przewrażliwienie związane z niepisanymi regułami akademickiej wypowiedzi<sup>37</sup>. Dlaczego jednak filolog przywiązywał tak wielką wagę do warstwy językowej czytanych przez siebie prac? Jak można przypuszczać, stało za tym przekonanie o tożsamości lub przynajmniej przyległości wypowiedzi literaturoznawczej i literackiej. Wiadomo doskonale, że Szymutko analizował ten temat w esejach poświęconych Januszowi Sławińskiemu<sup>38</sup>, wiadomo też, że sam kilkakrotnie sugerował, iż nierozdzielność „naukowego” i „literackiego” trybu wypowiedzi jest konstytutywną cechą jego własnych tekstów<sup>39</sup>. Dopiero jednak kwerenda w księgozbiórze umożliwiła zrozumienie tego, jak istotny był to dla Szymutki temat, jak silnie związany z jego trybem lektury prac literaturoznawczych. Również wśród notatek do nienapisanych recenzji znaleźć można uwagi dotyczące tego zagadnienia:

Bliskość między nami: bezimienni [?]

Poetycki język, postnowofalowy: pozbijanie klisz etc.

[...]

8) Tekst poprawiany [?] stylistycznie? – co to znaczy? Poeta! Wydobyć wymowę formuł<sup>40</sup>.

<sup>35</sup>Dariusz Nowacki, *Wielkie wczoraj* (Kraków: Zielona Sowa, 2004) KSS, sygn. 667.

<sup>36</sup>Przemysław Czapliński, *Mikrologi ze śmiercią. Motywy tanatyczne we współczesnej literaturze polskiej* (Poznań: Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”, 2001) KSS, sygn. 1833. W dopisku z boku Szymutko precyzuje, czym jest „detektywistyczność” książki Czaplińskiego: „zagadka w każdym tekście”.

<sup>37</sup>Badacz poddaje je krytyce między innymi we wstępie do swojej rozprawy habilitacyjnej, zob. Stefan Szymutko, „Niewyraźalna i niedostępna rzeczywistość”, w *Rzeczywistość jako zwątpienie w literaturze i literaturoznawstwie* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1998), 9–31.

<sup>38</sup>Zob. Stefan Szymutko, „Ciało profesora Sławińskiego”, *Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja* 4, nr 28 (1994): 43–52; Stefan Szymutko, „Bycie humanistą. O artykułach Janusza Sławińskiego w «Tekstach» (1972–1981)”, w *Po co literatura jeszcze jest? Pisma rozproszone*, red. Grzegorz Olszański i Mariusz Jochemczyk (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2013), 119–123.

<sup>39</sup>„Będąc literaturoznawcą, mam niebywałą okazję przygotowania się do tematu: być pisarzem – rozglądam się w literaturze, szukam w niej dla siebie potencjalnego [...] miejsca, na uboczu trenując poszczególne chwyt (czytaj: w referatach domniemanie naukowych po cichu sposobie się do literatury, przysposabiam)”. Szymutko, „Zaczyn”, 182.

<sup>40</sup>Uniłowski, *Koloniści i koczownicy*.



Jakkolwiek trudno stwierdzić, co Szymutko rozumiał przez stwierdzenie „bliskości” z Uniłowskim<sup>41</sup>, to zwrócenie przez niego już w następnym komentarzu uwagi na „postnowofalowości” stylu autora *Polskiej prozy innowacyjnej...* naprowadza na trop być może najciekawszego odkrycia. Otóż Szymutkowy egzemplarz *Sporu o poezję*, książki zbierającej wystąpienia programowe Tadeusza Sławka, Andrzeja Szuby, Stanisława Piskora i Wojciecha Paźniewskiego, czyli członków nowofalowej, śląskiej grupy poetyckiej „Kontekst”, jest pełen podkreśleń<sup>42</sup>. Z fragmentów esejów, które najprawdopodobniej jeszcze jako student zaznaczał Szymutko, daje się wyczytać pewną spójność problemową. Wszystkie one dotyczą bowiem relacji między formą dzieła sztuki a rzeczywistością, rozumianą przez członków „Kontekstu” jako historycznie zmienne warunki społecznej komunikacji<sup>43</sup>. Jak wiadomo, związki między rozmaicie semantyzowaną rzeczywistością a dziełem literackim interesowały Szymutkę przez całą działalność pisarską, stanowiąc zarówno centrum jego koncepcji pisarstwa Parnickiego, jak i stały temat późniejszych esejów<sup>44</sup>. W żadnym z opublikowanych tekstów autor *Nagrobka...* nie przyznawał się jednak do inspiracji programem estetycznym „Kontekstu”<sup>45</sup>, który być może znał z pierwszej ręki. Niewykluczone więc, że to właśnie *Spór o poezję* oraz młode, śląskie środowisko literacko-akademickie<sup>46</sup> stanowiły punkt odniesienia do wczesnej działalności pisarskiej Szymutki<sup>47</sup>.

Oprócz drobniejszych śladów<sup>48</sup> o prawdziwości tej hipotezy przekonuje przede wszystkim *Zrozumieć Parnickiego*, książkowa wersja doktoratu Szymutki, w której badacz zaproponował nowatorską metodę lektury powieści autora *Słowa i ciała*<sup>49</sup>. W zakończeniu pracy Parnicki jest bowiem opisywany jako twórca „nowego widzenia rzeczywistości w literaturze”<sup>50</sup>. Jego

<sup>41</sup>Oprócz „bliskości” najbardziej oczywistej, czyli wynikającej z koleżeńskej, jeśli nie przyjacielskiej relacji łączącej obu badaczy. Potwierdzają ją znajdujące się w księgozbiornie dedykacje Uniłowskiego na подарowanych Szymutce egzemplarzach swoich książek.

<sup>42</sup>Włodzimierz Paźniewski i in., *Spór o poezję* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1977) KSS, sygn. 1226.

<sup>43</sup>Więcej piszę na ten temat w artykule „Rzeczywistość w stanie wyjątkowym – filolog – literatura. Dwa komentarze do praktyk filologicznych Stefana Szymutki”, w *Imiona anomii: literatura wobec doświadczenia stanu wyjątkowego*, red. Piotr Sadzik (Warszawa: PWN, 2019), 321–349.

<sup>44</sup>Por. Stefan Szymutko, „Parnicki – ostatni pisarz bytu”, w *Po co literatura jeszcze jest? Pisma rozproszone*, red. Grzegorz Olszański i Mariusz Jochemczyk (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2013), 27–37; Szymutko, „Niewyraźalna i niedostępna rzeczywistość”.

<sup>45</sup>Na taki trop mógł co prawda naprowadzić tekstowy debiut Szymutki, czyli jego recenzja powieści *Ruchomy kraj* Piskora (*Poglądy*, nr 8 (1981): 12).

<sup>46</sup>W 1980 lub 1981 roku w książce zbiorowej pod redakcją Andrzeja Szuby i Marka Pytasza, prezentującej śląskie środowisko artystyczne, miał ukazać się bliżej nieokreślony esej Szymutki (informację podaje za: „Wydawnictwo «Śląsk» przygotowuje almanach literacki «Młode środowisko literackie». Z Witoldem Nawrockim rozmawiał Janusz Karkoszka”, *Trybuna Robotnicza*, nr 19 (1980): 3). Książka najprawdopodobniej nie ujrzała światła dziennego, a zamiast niej od 1981 roku Wydawnictwo „Śląsk” rozpoczęło wydawanie serii „Studio. Almanach literacko-artystyczny”, w której nie ukazał się jednak żaden tekst Szymutki.

<sup>47</sup>Oto wymowny cytat ze *Sporu...* podkreślony przez Szymutkę: „[...] nie jest twórcą awangardowym ten, który ciągle nastawia swoje żagle na nowe prądy i zawsze jest «w kursie», ale ten, który zmierza «w głąb struktury» epoki czy nawet pewnego okresu”. Paźniewski i in., *Spór o poezję*, 154. Więcej na ten temat zob. Paweł Sarna, *Śląska awangarda. Poeci grupy Kontekst* (Katowice: Katowickie Stowarzyszenie Artystyczne, 2004), 28–35.

<sup>48</sup>Np. w artykule o Białoszewskim Szymutko powołuje się na dokładnie ten sam fragment wywiadu z autorem *Szumów, zlepów...*, co Piskor w *Sporze...* Oczywiście, Szymutko podkreślił wspomniany cytat w swoim egzemplarzu książki. Zob. Szymutko, „Blaski i cienie Helikonu na Marszałkowskiej”, 91; Paźniewski i in., *Spór o poezję*, 29.

<sup>49</sup>Więcej na temat doktoratu Szymutki piszę w artykule „Dodatkowe problemy z historią Stefana Szymutki”, *Forum Poetyki*, nr 6 (2016): 68–79.

<sup>50</sup>Stefan Szymutko, *Zrozumieć Parnickiego* (Katowice: Gnome Books, 1992), 228.

powieści, według filologa, stanowią impuls dla „awangardy przyszłej formacji kulturowej”<sup>51</sup>. Uwagi te wyrastają wprost z charakterystycznego dla estetyki „Kontekstu” rozumienia awangardowości formy literackiej jako zestrojenia struktury dzieła ze strukturą epoki, w której ono powstaje. Książka Szymutki, która zapoczątkowała tzw. śląską szkołę parnickologiczną i z tego względu uznawana jest za jego najbardziej „naukową” publikację, okazuje się więc mieć wiele wspólnego z programem estetycznym grupy poetyckiej.

\*\*\*

Wiedza wyniesiona z pracy w księgozbiórze domowym Szymutki sprawia, że biblioteki domowe badaczy literatury urastają do rangi niezbędnego przedmiotu badań kulturowej historii filologii. Analizowane przeze mnie tekstowe ślady pozostawione na książkach pozwoliły bowiem nie tylko zarysować kształt niektórych niezrealizowanych pomysłów interpretacyjnych Szymutki, lecz także przypomnieć o rzeczy – na pozór – oczywistej. Otóż „za auktorialną narracją prac naukowych” zawsze kryje się konkretny, usytuowany czasoprzestrzennie człowiek, wraz ze swoimi „personalnymi niepokojami”, światopoglądem, sympatiami i antypatiami<sup>52</sup>. Zapiski, podkreślenia i fiszki z księgozbióru niejako zmuszają do refleksji nad sygnaturą autorską naznaczającą wszystkie teksty filologa, niezależnie od ich powierzchownych cech stylistycznych. Umożliwiają zatem zauważenie wyjściowego kontekstu wypowiedzi naukowej, który albo ulega zatarciu w procesie kanonizacji i depersonalizacji, albo też – jak w przypadku Szymutki – pozostaje niezauważony. Udowadniają także, że krytykowany już przez Juliana Krzyżanowskiego w 1939 roku stereotyp biblioteki humanisty jako czarnej skrzynki, w której kulturowe jest oderwane od codzienności „próżniactwo” oraz „nic nie robienie”, jest po prostu nie do utrzymania<sup>53</sup>. Jak pisze bowiem Peter Burke,

wiedza jest usytuowana – w przeciwieństwie do tradycyjnego postrzegania jej przez uczonych jako oddalonej od świata w laboratoriach, obserwatoriach, bibliotekach i innych wieżach z kości słoniowej. Uczeni potrzebują „przestrzeni dla siebie”, by pracować bez zakłóceń, wszakże to oddalenie jest tylko względne. Zabierają ze sobą do laboratorium świat [...]<sup>54</sup>.

<sup>51</sup>Szymutko, 221.

<sup>52</sup>Szymutko, „Bycie humanistą. O artykułach Janusza Sławińskiego w «Tekstach» (1972–1981)”, 109.

<sup>53</sup>Julian Krzyżanowski, „Uwagi o studiach polonistycznych”, w *Uniwersyteckie Studium Polonistyczne: Informator* (Warszawa: Koło Polonistów Studentów Uniwersytetu Warszawskiego im. Józefa Piłsudskiego, 1939), 14. Za wskazanie mi broszury z tekstem Krzyżanowskiego dziękuję Marzenie Franke, kierownicze Biblioteki im. Wacława Borowego na Wydziale Polonistyki UW.

<sup>54</sup>Peter Burke, *Społeczna historia wiedzy* [2012], tłum. Anna Kunicka (Warszawa: Aletheia, 2016), 262.

## Bibliografia

- Bhabha, Homi. „Unpacking My Library Again”. *The Journal of the Midwest Modern Language Association* 28, nr 1 (1995): 5–18.
- Białośzewski, Miron. *Odczepić się*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1978.
- Biasi, Pierre-Marc de. *Genetyka tekstów*. Przetłumaczone przez Maria Prussak. Warszawa: Instytut Badań Literackich. Wydawnictwo, 2015.
- Cixous, Hélène. Ferrer, Daniel. „«Je suis d’abord une lisante...», entretien avec Daniel Ferrer”. *Genesis* 17, nr 1 (2001): 45–57.
- Clack, Julie. Barberio, Nick. „Deconstructing Derrida”, <https://tinyurl.com/yxfaq5ba> (dostęp: 30.06.2020).
- Czapliński, Przemysław. *Mikrologi ze śmiercią. Motywy tanatyczne we współczesnej literaturze polskiej*. Poznań: Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”, 2001.
- Derrida, Jacques. *Gorączka archiwum. Impresja freudowska*. Przetłumaczone przez Jakub Momro. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 2016.
- . *O gramatologii*. Przetłumaczone przez Bogdan Banasiak. Warszawa: Wydawnictwo KR, Robert Reszke, 1999.
- . *O gramatologii*. Przetłumaczone przez Bogdan Banasiak. Łódź: Wydawnictwo Officyna, 2011.
- Derrida, Jacques. Ferrer, Daniel. „Entre le corps écrivain et l’écriture...», entretien avec Daniel Ferrer”. *Genesis* 17, nr 1 (2001): 59–72.
- Derrida’s Library: Deconstruction and the Book*, 2018, <https://tinyurl.com/y6doxgva> (dostęp: 30.06.2020).
- Iwaszkiewicz, Jarosław. *Czerwone tarcze*. Warszawa: Czytelnik, 1971.
- Krzyżanowski, Julian. „Uwagi o studiach polonistycznych”. W *Uniwersyteckie Studium Polonistyczne. Informator*, 14–16. Warszawa: Koło Polonistów Studentów Uniwersytetu Warszawskiego im. Józefa Piłsudskiego, 1939.
- Lewandowski, Joseph D. „Unpacking: Walter Benjamin and His Library”. *Libraries & Culture* 34, nr 2 (1999): 151–57.
- Manguel, Alberto. *Packing My Library: An Elegy and Ten Digressions*. London: Yale University Press, 2019.
- Mazik, Magdalena. „Zaproszenie skierowane do wszystkich: biblioteka Mieczysława Porębskiego w MOCAK-u”. *Nowa Dekada Krakowska*, nr 3 (2013).
- Nowacki, Dariusz. *Wielkie wczoraj*. Kraków: Zielona Sowa, 2004.
- Nycz, Ryszard. *Literatura jako trop rzeczywistości. Poetyka epifanii w nowoczesnej literaturze polskiej*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, 2001.
- Paźniewski, Włodzimierz. Piskor, Stanisław. Sławek, Tadeusz. Szuba, Andrzej. *Spór o poezję*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1977.
- Sarna, Paweł. *Śląska awangarda: poeci grupy Kontekst*. Katowice: Katowickie Stowarzyszenie Artystyczne, 2004.
- Sławiński, Janusz. „Przestrzeń w literaturze. Elementarne rozróżnienia i wstępne oczywistości”. W *Przestrzeń i literatura*. Zredagowane przez Aleksandra Okopień-Sławińska i Michał Głowiński, 9–22. Wrocław: Ossolineum, 1978.
- Steedman, Carolyn. „Something She Called a Fever: Michelet, Derrida, and Dust”. *The American Historical Review The American Historical Review* 106, nr 4 (2001): 1159.
- Steiner, Shepherd. „Rozpakowując (Ich) Biblioteki – o Umiejscawianiu Dwóch Politycznych Archiwów”. *Tytuł Roboczy: Archiwum/Archive*, nr 3 (2009): 25–31.
- Szałagan, Alicja. „Stefan Szymutko (1958–2009)”. W *Polscy pisarze i badacze literatury przełomu XX i XXI wieku*, 23 kwietnia 2019, <https://tinyurl.com/y5gpjvq4> (dostęp: 30.06.2020).
- Szymutko, Stefan. „Blaski i cienie Helikonu na Marszałkowskiej”. W *W kręgu dwudziestowiecznego realizmu*. Zredagowane przez Włodzimierz Wójcik, 91–107. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1983.
- . „Bycie humanistą. O artykułach Janusza Sławińskiego w «Tekstach» (1972–1981)”. W *Po co literatura jeszcze jest? Pisma rozproszone*. Zredagowane przez Grzegorz

- Olszański i Mariusz Jochemczyk, 107–129. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2013.
- . „Ciało profesora Sławińskiego”. *Teksty Drugie : teoria literatury, krytyka, interpretacja* 4, nr 28 (1994): 43–52.
- . „Ciotka Cila idzie do Europy. Ze Stefanem Szymutką rozmowę przeprowadziła Wiesława Konopelska”. W *Po co literatura jeszcze jest? Pisma rozproszone*. Zredagowane przez Grzegorz Olszański i Mariusz Jochemczyk, 211–221. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2013.
- . „Niepokój zwyczajności”. W *Poszukiwanie realności: literatura, dokument, kresy. Prace ofiarowane Tadeuszowi Bujnickiemu*. Zredagowane przez Stanisław Gawliński i Wojciech Ligęza, 233–238. Kraków: Universitas, 2003.
- . „Niewyraźalna i niedostępna rzeczywistość”. W *Rzeczywistość jako wątpliwość w literaturze i literaturoznawstwie*, 9–31. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1998.
- . „Parnicki – ostatni pisarz bytu”. W *Po co literatura jeszcze jest? Pisma rozproszone*. Zredagowane przez Grzegorz Olszański i Mariusz Jochemczyk, 27–37. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2013.
- . *Przeciw marzeniu? Jedenaście przykładów, ośmioro pisarzy*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2006.
- . „[recenzja «Ruchomego kraju» Stanisława Piskora]”. *Poglądy*, nr 8 (1981): 12.
- . „Semantyka wypowiedzi narracyjnej – problemów ciąg dalszy”. W *Przeciw marzeniu? Jedenaście przykładów, ośmioro pisarzy*, 11–33. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2006.
- . „Zaczyn”. W *Po co literatura jeszcze jest? Pisma rozproszone*. Zredagowane przez Grzegorz Olszański i Mariusz Jochemczyk. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2013.
- . *Zrozumieć Parnickiego*. Katowice: Gnome Books, 1992.
- Ulicka, Danuta. „«Archiwum» i archiwum”. *Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja*. 2017 (2017): 273–302.
- . „Kontrowersyjne i niekontrowersyjne wartości archiwum”. W *Różne głosy. Prace ofiarowane Stanisławowi Balbusowi na jubileusz siedemdziesięciolecia*. Zredagowane przez Dorota Wojda, Magdalena Heydel i Andrzej Hejmej. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2013.
- Uniłowski, Krzysztof. *Koloniści i koczownicy. O najnowszej prozie i krytyce literackiej*. Kraków: Universitas, 2002.
- „Wydawnictwo «Śląsk» przygotowuje almanach literacki «Młode środowisko literackie». Z Witoldem Nawrockim rozmawiał Janusz Karkoszka”. *Trybuna Robotnicza*, nr 19 (1980): 3.
- Załoski, Tomasz. „Archiwum, czyli podmiot na półce”. *Tytuł roboczy: Archiwum/Archive*, nr 3 (2009): 28–29.
- Żurek, Łukasz. „Dodatkowe problemy z historią Stefana Szymutki”. *Forum Poetyki*, nr 6 (2016): 68–79.
- . „Rzeczywistość w stanie wyjątkowym – filolog – literatura. Dwa komentarze do praktyk filologicznych Stefana Szymutki”. W *Imiona anomii. Literatura wobec doświadczenia stanu wyjątkowego*. Zredagowane przez Piotr Sadzik, 321–349. Warszawa: PWN, 2019.

# SŁOWA KLUCZOWE:

STEFAN SZYMUTKO

**filologia**

**ABSTRAKT:**

W pierwszej części artykułu badacz wykazuje, że biblioteki prywatne humanistów (w tym również badaczy literatury) wciąż nie stały się pełnoprawnym przedmiotem badań, oraz tłumaczy przyczyny takiego stanu rzeczy. Druga część artykułu to studium przypadku księgozbioru Stefana Szymutki, w którym przez analizę odnalezionych na marginesach książek zapisków, podkreśleń oraz fiszek z notatkami autor udowadnia, że różnego rodzaju przed-teksty czy „fakty miękkie” pozwalają znacząco poszerzyć wiedzę na temat literacko-naukowej działalności Szymutki.

## *księgozbiory humanistów*

# KSIĘGOZBIORY PRYWATNE

**NOTA O AUTORZE:**

Łukasz Żurek (1991) – doktorant na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, młodszy dokumentalista w Pracowni Dokumentacji Literatury Współczesnej IBL PAN, krytyk literacki.